

PROF. INŻ. I. RADZISZEWSKI.

## CZY TEGO NIE ZAWIELE

Wiadomo, że potrzeby gospodarcze, odczuwane w społeczeństwie, wywołują powstawanie różnych organizacyj i instytucyj, mających zadość tym czy innym wymaganiom życia gospodarczego. Jest to zrozumiałe i naturalne. Lecz w tworzeniu tych organizacyj musi istnieć pewien rozumny skoordynowany w szczegółach plan. Nietylko inicjatywa tworzenia lecz i program działania każdej organizacji winien być dobrze obmyślany.

U nas sprawa ta stoi niewłaściwie. Dla jednego i tego samego rodzaju potrzeb powstaje nieraz z kilku stron kilka organizacyj. Każda z nich wytyka sobie zakres działania możliwie szeroki, gdyż u nas wszystko musi być, przynajmniej w projekcie, na wielką skalę.

Zrozumiałem się staje, że przy powstawaniu kilku pokrewnych organizacyj szeroko zakrojonych, nie sposób jest uniknąć, aby czynności poszczególnych organizacyj nie zachodziły na siebie. Stąd powstawać mogą nieporozumienia, noszące nieraz charakter intryg, w rezultacie podkopujące powagę organizacyj. Zaczyna się poszukiwanie oparcia egzystencji albo powagi na władzach mniej lub więcej wpływowych a rezultatem tego staje się demoralizacja pracy społecznej, szkodząca sprawie.

Tworzenie kilku organizacyj w powyższem zrozumieniu nie zawsze da się uzasadnić rzeczywistą potrzebą. Złe języki lubiące wszystko krytykować mogą głosić, że chodzi tu o tworzenie zbędnych placówek dla ludzi niemogących się gdzie indziej zaczepić. Drugą wadą podobnych organizacyj jest nieraz dążność do monopolizowania takich czynności, które monopolizacji nie znoszą bez krzywdy dla samej sprawy. Ilustracją powyższych stosunków jest powstanie w ostatnich latach następujących instytucyj, z których kilka istnieje już od szeregu lat:

- 1) Związek Gospodarczy Gazowni i Zakładów Wodociagowych w P. P.,
- 2) Zrzeszenie Gazowników i Wodociagowców Polskich,
- 3) Polski Instytut Wodociagowo - Kanalizacyjny,

4) Związek Rewizyjny Samorządu Terytorjalnego z sekcją przedsiębiorstw miejskich (a więc i zakładów wodociągowo - kanalizacyjnych),

5) Biuro Studiów Budowy Wodociągów i Kanalizacji przy Związku Miast Polskich,

6) Sekcja Przedsiębiorstw Miejskich przy Związku Miast Polskich. Poza temi instytucjami w sprawach wodociągowo - kanalizacyjnych zabierają głosy:

7) Wydział Urządzeń Zdrowotnych Użyteczności Publicznej przy Stowarzyszeniu Techników Polskich w Warszawie, oraz

8) Polskie Towarzystwo Higjeniczne.

Dla całości listy należy dodać tu jeszcze:

9) Polski Komitet Techniki Sanitarnej i Higjenu Miast, który właściwie jest organizacją odrębną, mającą reprezentować Polskę w sprawach techniki sanitarnej i higjenu miast poza granicami Kraju.

Jedne z wymienionych organizacyj korzystają z poparcia instytucyj finansowych, inne są tworzone na mocy ustaw lub rozporządzeń administracyjnych, inne znowu opierają się na dobrowolnem udziale samorządów, zakładów lub osób fizycznych, wreszcie inne mają charakter raczej ideowy, oddziałowuwując tylko swym autorytetem.

Łatwo sobie wyobrazić zamęt w pracy wspomnianych organizacyj, szczególnie, jeżeli nie będą wyraźnie postawione rozgraniczenia ich działalności. Trudności te i niespodzianki w pracy wzrosną skutkiem tego, że z powodu braku większej liczby specjalistów w tej dziedzinie, mających dostateczne doświadczenie, organizacje omawiane będą posilkowały się temi samemi osobami, stawiając je i siebie nieraz w niewyraźnej sytuacji. Dużego znaczenia w powyższej sprawie jest projektowanie urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych. Nie zależy dopuścić do tego, aby projektowanie było kompetencją którejkolwiek lub paru ze wspomnianych organizacyj. Stworzyłyby się szkodliwy bardzo w skutkach monopol, czy też w lepszym razie kartel. Należy tę czynność pozostawić specjalistom postronnym, obeznanym z tego rodzaju pracą. Takie ujęcie rzeczy wpłynie na zwiększenie grona specjalistów, znajdujących się na wykonywaniu projektów i w pewnym stopniu na stronie gospodarczej urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych.

Z powyższego wynika, zdaje mi się słuszna uwaga, aby jaknajprędzej nastąpił dokładny podział czynności między wspomnianemi organizacjami, zależnie od posiadanych środków i możliwości wykonywania czynności — głównie między wymienionemi pod pozycją od 1, 2, 3, 4, 5 i 6.

Czynności te będą: a) prowadzenie studiów i zbieranie materiałów, mających być podstawą projektu technicznego, a wymagających nieraz

dłuższego czasu i poważnych środków materialnych, b) opinjowanie wykonanych projektów pod względem technicznym i gospodarczym przed ich zatwierdzeniem, c) ułatwianie samorządom finansowania budowy i pomoc przy organizowaniu budowy lub też przy oddawaniu robót, d) jak najbardziej obiektywna kontrola wykonanych budowli i robót w czasie budowy, e) przyjmowanie wykonanych robót w imieniu gminy, f) inspekcja urządzeń podczas eksploataowania ich z udzielaniem porad i wskazówek, zmierzających do racjonalnej gospodarki.

Czynności powyższe nie mogą być wykonywane przez jedną tylko organizację; wymagają one bardzo rozważnego podziału między kilka organizacji, od siebie niezależnych. Kto ma ten rozdział zrobić? Zdaje mi się, że podział ten mógłby być bezstronnie dokonany przez komisję, wyłonioną przez Polski Komitet Techniki Sanitarnej i Higjeny miast, przy udziale przedstawicieli zainteresowanej organizacji.

Uważam, że do tego odpowiedni będzie Polski Komitet Techniki Sanitarnej i Higjeny miast, gdyż z racji swego składu i z tytułu swych uprawnień zakres tego Komitetu ma inny charakter niż organizacje o których mowa.

